

TEATR

IM. JULIUSZA OSTERWY
W GORZOWIE WLKP.



DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ANTONI BANIUKIEWICZ

GABRIELA ZAPOLSKA
ICH CZWORO

Tragedia ludzi głupich w trzech aktach

O s o b y:

Mąż : PIOTR KRAWCZYK
Żona : DANUTA LEWANDOWSKA
Dziecko : * * *
Fedycki : WIESŁAW SOKOŁOWSKI
Szwaczka : MAŁGORZATA WOWER
Wdowa : LUDWINA NOWICKA
Sługa : ALDONA PACZKOWSKA*
Dorożkarz : BOGUMIŁ ZATOŃSKI

Reżyseria:

STANISŁAW KUŹNIK

Scenografia:

TERESA DAROCHA

Choreografia:

HENRYK WALENTYNOWICZ

Asystent reżysera:

MAŁGORZATA WOWER

Inspicjent:

IRENA JASIŃSKA-BANIUKIEWICZ

Sufler:

DARIUSZ CHODAŁA

Wydawca programu:
TEATR IM. J. OSTERWY W GORZOWIE

Redakcja:
JERZY SIKORA

Opracowanie graficzne:
MAGDALENA CWIERTNIA

CHEMIGRAFIA: Drukarnia Prasowa ZWP Zielona Góra
DRUK: SZGraf./10 1.000 szt. zam. 985 - 04. 85 - J7/28

CENA 15,— Zł

PREMIERA 4 MAJA 1985

GABRIELA ZAPOLSKA

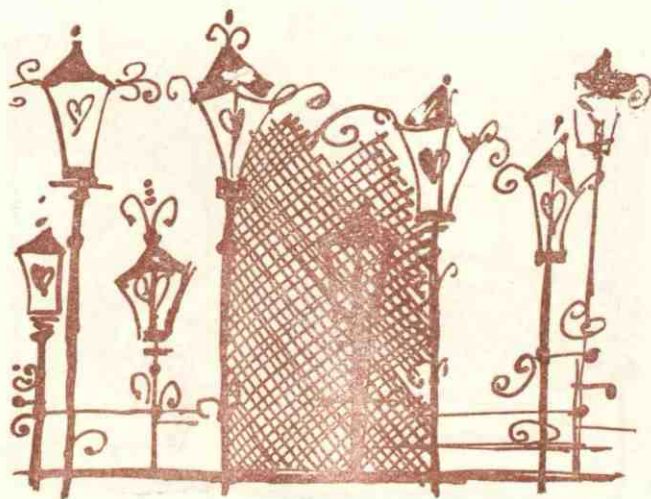
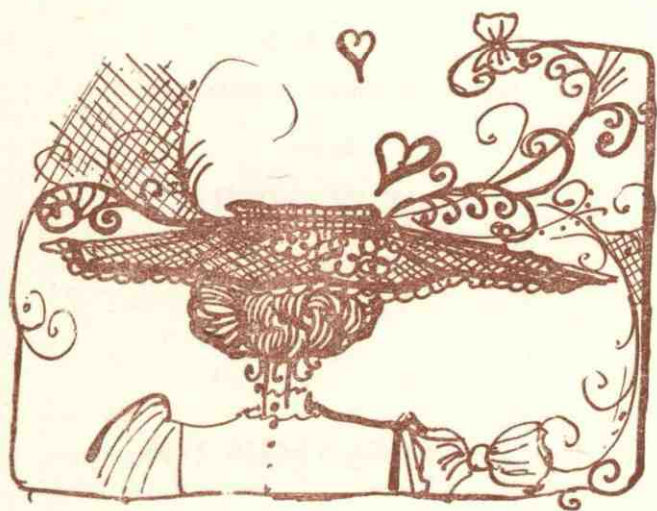
Maria Gabriela Stefania, córka Wincentego Korwin Piotrowskiego marszałka szlachty wotyńskiej i Józefy Karskiej tancerki występującej w teatrach warszawskich, urodziła się w 1857 roku w Podhajcach pod Łuckiem. Uczyła się we Lwowie. Mając 19 lat wyszła za mąż za oficera rosyjskiego Konstantego Śnieżko-Błockiego i zamieszkała w Warszawie. W trzecim roku małżeństwa zadebiutowała pod nazwiskiem męża w amatorskim zespole teatralnym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i występowała tam przez pół roku. Rozstała się z mężem i zerwała ze swoim ziemiańskim środowiskiem i postanowiła zarabiać na życie jako aktorka. W styczniu 1882 debiutowała w teatrze krakowskim przybierając pseudonim Zapolska i stale go odtąd używała. W tym samym czasie rozpoczęła pracę pisarską i publicystyczną; szybko zdobyła rozgłos swoimi nowellami, powieściami i dramataми. Przez siedem lat przemierzyła kraj (i część ziem rosyjskich), występując w teatrach i w objeździe. Trzykrotnie bez powodzenia starała się o stały angaż w Warszawskich Teatrach Rządowych. Odratowana po próbie samobójstwa, po leczeniu wystąpiła m.in. gościnnie w Krakowie w roli „Nory” w dramacie Ibsena. W 1889 roku wyjechała do Paryża, odbywała studia aktorskie u Talbota i Marii Samary, grała też w teatrach bulwarowych. Dwa lata występowała w Theatre Libre (Andre Antoine'a) i Theatre de l'Oeuvre. Wróciła do kraju w 1895 roku, grała znów wiele w rozmaitych teatrach, najdłużej w Krakowie. W 1901 roku wyszła za mąż za malarza Stanisława Janowskiego. W Krakowie założyli oboje szkołę dramatyczną, propagując i starając się realizować idee A. Antoine'a, francuskiego przedstawiciela naturalizmu w teatrze i jego reformatora, jednego z twórców nowoczesnej inscenizacji. Do uczniów ich szkoły należeli m.in. Maria Dulęba i Józef Węgrzyn.

W 1903 roku utworzyła ze swoich uczniów zespół (koncesjonowany przez władze) i uruchomiła teatr pod nazwą Scena Niezależna, gdzie grano m.in. Maeterlincka, Goncourta, Maupassanta. Zwinęła to przedsięwzięcie poświęcając się wyłącznie pracy pisarskiej. W 1904 roku przeniosła się do Lwowa i tu mieszkała do końca życia, pracując, zdobywając największe uznanie. Jeszcze w latach 1907—8 kilkakrotnie tworzyła zespół aktorski do występów w miastach Galicji. Grała „Moralność pani Dulskiej”, „Ich czworo”, „Ski-za”, a także (nowość!) „Żołnierza i bohatera” G.B. Shawa. Zmarła w 1921 roku.

Teofil Trzcicki (m.in. dyrektor teatru krakowskiego i lwowskiego) taką zostawił charakterystykę Zapolskiej-aktorki:

„Dosyć wysoka, w młodości bardzo zgrabna, miała wyrazistą twarz o zimnym spojrzeniu czarnych dużych oczu, głos niezbyt duży, wysoki, cienki, zmatowany. (...) Wchłonęła — dzięki bystrej inteligencji — wiele wiedzy technicznej ze szkoły teatrów paryskich, lecz w operowaniu tym materiałem nie wyczuwało się mocnego temperamentu aktorskiego; w latach 90-ych nie bez powodzenia grała role tragiczne, najbardziej jednak w swoim żywiole czuła się pisarka-aktorka w sztukach nowoczesnych, odtwarzając kobiety górujące nad otoczeniem, subtelne, błyskotliwe, dowcipne, ironizujące, a nawet nieświadomie komiczne”.

Zawsze jednak jej praca odznaczała się ciekawymi inicjatywami repertuarowymi, nieraz w skali krajowej, a nawet europejskiej: kiedy w styczniu 1882 roku wystąpiła w Petersburgu w roli Nory, było to pierwsze wykonanie tej roli w Rosji i zwróciło uwagę opinii rosyjskiej na twórczość Ibsena.



„ICH CZWORO”

W twórczości Zapolskiej naturalistyczny biologizm w pojmowaniu życia ludzkiego i chęć ukazania „nagiej prawdy życia”, związane były z ostrym krytycyzmem antymieszczańskim, stałym i konsekwentnym. Stworzyło to dość jednorodny (z wyjątkami, oczywiście) profil treści i tendencji, a także określony kształt artystyczny, oceniany często krytycznie, ale — zwłaszcza w dramaturgii — wychodzący obronną ręką z próby czasu, zachowujący żywotność, popularność i zupełnie prawie dosłowną aktualność.

Oto najważniejsze tytuły:

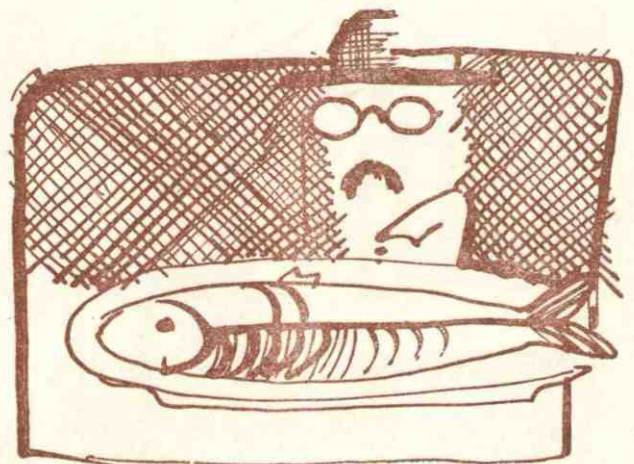
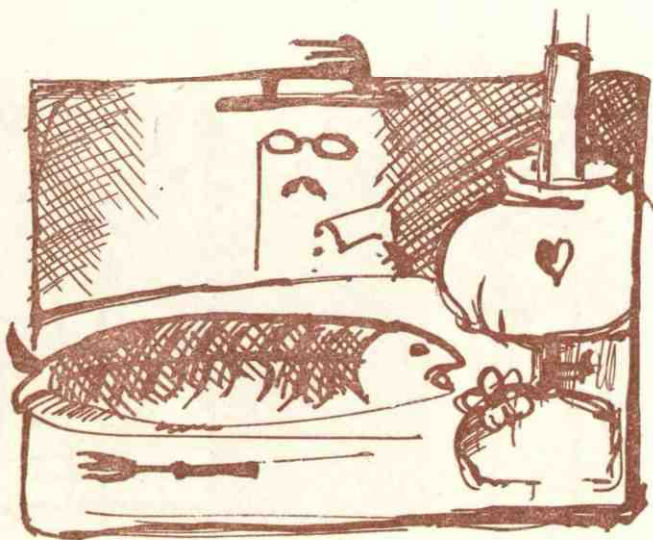
„Akwarele” (opowiadania — 1885); „Menażeria ludzka” (nowele — 1893); powieści „Kaśka Kariatyda” (1888), „Przedpiekle” (1895), „Sezonowa miłość” (1905), „O czym się nie mówi” (1909), „O czym się nawet myśleć nie chce” (1914); komedie obyczajowo-satyryczne „Zabusia” (wystawiona — 1879), „Moralność pani Dulskiej” (1906), „ICH CZWORO” (1907), „Skiz” (1908), „Panna Maliczewska” (1910); sztuki o tematyce patriotycznej i społecznej (pod pseud. Józef Markoff) „Matka Szwarcenkopf” (1897), „Tamten” (1898), „W Dąbrowie Górniczej” (1899).

Pełne wydanie „Dzieł” Gabrieli Zapolskiej ukazało się już w latach 1922-27 w 26 tomach. Ponadto ukazały się 16-tomowe „Dzieła wybrane” (1957-58), dwutomowe „Dramaty” (1960-61), trzypięciotomowa „Publicystyka” (1958-63), dwutomowe „Listy” (1957-58). Ogólnie dostępne w niezliczonych wydaniach są poszczególne sztuki lub ich zbiory.

Dramat ten powstał w 1907 roku. Zapolska zaczęła go obmyślać pod wpływem dyrektora teatru Ludwika Hellera, w lecie tego roku. Około 20 października tekst był już gotowy, a 14 listopada odbyła się prapremiera w Teatrze miejskim we Lwowie. W ciągu pół roku grano już „Ich czworo” we wszystkich poważniejszych teatrach w kraju (Warszawa, Kraków, Wilno, Kijów, Poznań) z udziałem wszystkich najwybitniejszych aktorów tego czasu. Przełożono sztukę i grano później w kilkunastu krajach europejskich.

Zwierzała się pisarka w wywiadach, że „Ich czworo” należy do jej ulubionych sztuk. Podkreślała przy tym, że dzieje się tak dlatego, ponieważ jest to sztuka o temacie z kręgu „domowej lampy”, z kręgu spraw codziennych i ludzi zwykłych. Zwierzenie to, bardzo charakterystyczne i cenne, kryje świadomość niezbyt często przez Zapolską ujawnianą: świadomość, że jej talent nadaje się szczególnie do literackiego opracowywania właśnie takich, codziennych spraw zwykłych ludzi z kręgu „domowej lampy”. (...)

„Ich czworo” miało się z początku nazywać klasycznym trójaktem. Ale przyszło mi na myśl, gdy pisałam jeden rozdział „Córki Tuśki”, a mianowicie o sytuacji dzieci w piekle pożycia złego rodziców, że należy zamiast trójaktów pomyśleć o czworgu. Dziecko cierpi bardzo i odczuwa ciężko niesnaski rodziców. (...) W „Ich czworgu” chciałam właśnie dać syntezę ludzkiej, przeciętnej głupoty... — pisała autorka w „Tygodniku Ilustrowanym”.



„Ich czworo” stanowi jedną z wersji tematu, który był niemal obsesją autorki, to jest tematu mieszczańskiego małżeństwa, jego specyficznej struktury, moralnych postaw, no i właśnie losu dziecka w takim stadle. (...) Temu ujęciu nienowej dla siebie problematyki nadała Zapolska tytuł „Ich czworo. Tragedia ludzi głupich w trzech aktach”. Tytuł wart jest zastanowienia. Pojęcie tragedii wiąże się, jak wiadomo, z katastrofą wartości dodatnich, których nosicielami są z reguły pozytywni bohaterowie, wyposażeni w niezwykle cechy charakterów, w nieprzeciętne walory moralne, będące niepowtarzalnymi indywidualnościami. Ludzie głupi — z wyłożonych właśnie racji, opartych na starej tradycji — nie mogą przeżywać tragedii, gdyż nie reprezentują żadnych wartości, które mogłyby podlegać dramatycznym katastrofom.

Jednakże i w tej kwestii naturalizm przyniósł ze sobą zasadniczą zmianę pojęć i pisarskiej praktyki. Wiązało się to z założeniem, że w życiu rzadko występują wartości i pojęcia w stanie czystym (...), prawdopodobieństwo występowania np. zjawisk i wydarzeń o charakterze wyłącznie tragicznym i wyłącznie komicznym jest prawie nie do pomyślenia. To, co dla jednego człowieka oznacza tragizm, z punktu widzenia innego może być śmieszne i na odwrót — wydarzenie pozornie śmieszne może okazać się w rzeczywistości tragiczne. Jedną ze zdobyczy naturalizmu jest w związku z tym likwidacja tradycyjnego podziału na komedię i tragedię oraz powstanie nowego typu utworu scenicznego zwanego sztuką lub dramatem, gdzie efekty komiczne splatają się z tragicznymi na tej samej zasadzie i według tej samej motywacji, którą podpatrywano w życiu. Z tego też tytułu można przyjąć istnienie tragedii stającej się udziałem ludzi głupich. Inne tu wprawdzie w grę będą wchodzić wartości, inny będzie ciężar gatunkowy tragicznych wydarzeń, ale to tylko kwestia perspektywy. Po prostu i n n e tragedie przeżywają ludzie głupi, przeżywają je także i n a c z e j; inne tragedie i inaczej przeżywają ludzie mądrzy, wybitni i niezwykli. (...)

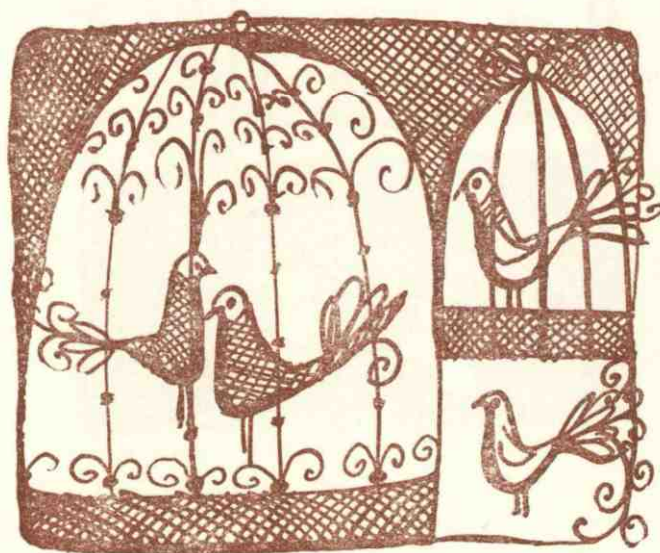


... właśnie głupota „stabilizuje” te cechy mentalności i te poglądy moralne znieawidzone przez Zapolską: daltonizm moralny połączony z brakiem kultury, prymitywizmem uczuciowym, znikomością życiowych ideałów i ograniczonymi horyzontami. (...)

Jak się wydaje „Ich czworo” odczytać należy przede wszystkim jako tragedię najcichszej i najmniej słów wypowiadającej w dramacie postaci — to jest Lilki. Zwracała na to uwagę Zapolska, dodać tu trzeba, że pisarka była szczególnie uwrażliwiona na tragedie dziecięce, a dzieci w jej twórczości występują wyjątkowo często, zawsze charakteryzowane z dużym ładunkiem uczucia oraz zastanawiającą i wartą podkreślenia umiejętnością obserwacji i odtwarzania dziecięcej psychiki. (...)

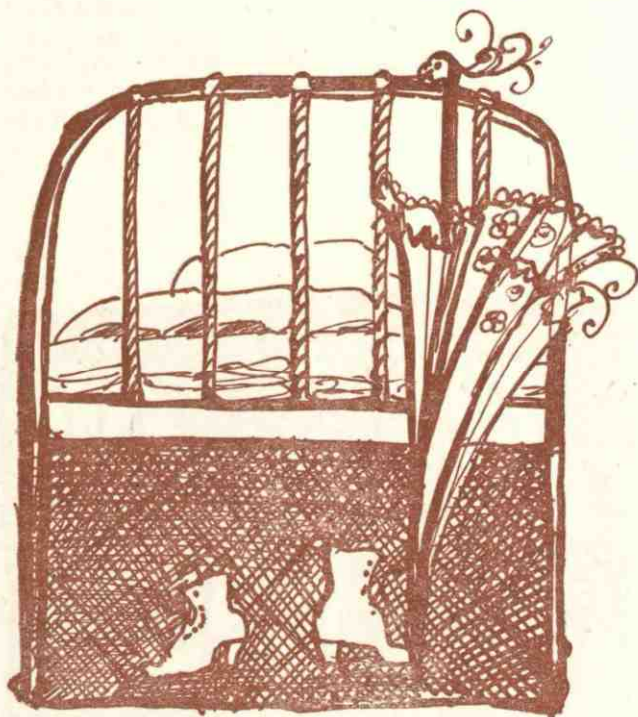
Konstrukcja „Ich czworga” nie jest wolna od typowych dla Zapolskiej przejawów (...), przesady w charakterystyce postaci w parze z farsowymi efektami w scenicznej akcji. Ale prawdą jest przede wszystkim, że jest to sztuka świetnie skonstruowana, pozbawiona zbytecznych słów i scen. Rozrzućna w efektach, była Zapolska oszczędna w konstrukcji zawsze obliczonej na potrzeby sceny. I właśnie sceniczność „Ich czworga”, a także siła krytyki wymierzonej przeciw znieawidzonej mieszczańskiej mentalności stanowią (...) o niewątpliwych walorach tej sztuki, zapewniających jej trwałą popularność. Nie schodzi właściwie z repertuaru scen. Dowodzi to chyba nie tylko aktualności zademonstrowanych tu konfliktów i trafności psychologicznych portretów, ale właśnie scenicznych walorów sztuk Zapolskiej, obfitujących w chętnie przyjmowane przez aktorów role, sztuk podatnych na zabiegi reżyserskie i scenograficzne.

Tomasz Weiss: Wstęp do G. Zapolskiej „Żabusia. Ich czworo”, Ossolineum 1974 (fragmenty)



TADEUSZ ŻELEŃSKI-BOY (1920)

„Ich czworo” jest jedną ze sztuk, po których opuszcza się teatr z uczuciem pokrzepienia na duchu. Nie żeby treść była szczególnie budująca, ale dlatego, że przyjemność sprawia widzieć polską komedię tak doskonale — poza całym talentem — tak porządnie zrobioną i napisaną. Wstyd powiedzieć, ale ze wszystkich naszych współczesnych komediopisarzy ta baba ma może najbardziej męski chwyt, największą zdolność spojrzenia, najdalej posuniętą ekonomię scenicznego wyrazu i gestu. Od początku do końca każde słowo jest potrzebne, każde jest na swoim miejscu, każde niesie, nie licząc tych — a jest ich bez liku — które iskrzą się samorodnym, nieodpartym dowcipem.



Specjalista konsultant
pracowni teatralnych

MICHAŁ PUKLICZ

Kierownik techniczny

JAN GRZESZKOWIAK

KIEROWNICY PRACOWNI:

malarskiej	ALEKSANDER KOWALCZYK
krawieckiej	HALINA JASIŃSKA
stolarskiej	BOLESŁAW POŁOJKO
elektryczno-akustycznej	JAN SZOŁOMICKI
fryzjersko-perukarskiej	ALFREDA NOWAK
Brygadier sceny	MIECZYŚLAW ADAMKIEWICZ
Garderobiana	EUGENIA ADAMKIEWICZ LUDWIKA MOŚ
Rekwizytorka	ALICJA SKAŁECKA

Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości i akademii dla zakładów pracy i instytucji w BIURZE OBSŁUGI WIDZÓW.

Kierownik Biura: LIDIA PAUKSZTO
KASA TEATRU czynna codziennie w godzinach od 10 do 14 oraz godzinę przed spektaklem.

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I KASA TEATRU
telefon 225-16

W REPERTUARZE:

Jan Kochanowski

ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH

opr. dramaturgiczne i reżyseria:

Wojciech Boratyński

scenografia: Teresa Darocha

muzyka: Roman Nowacki

ruch scen.: Roman Matysiak

Stanisław Tym

ROZMOWY PRZY WYCINANIU LASU

reżyseria: Lech Terpiłowski

scenografia: Marian Jankowski

Maurycy Maeterlinck

ŚLEPCY

reżyseria: Antoni Baniukiewicz

scenografia: Zbigniew Bednarowicz

Kazimierz Braun

HOLLYWOOD CZYLI ŚWIĘTY LAS

reżyseria: Antoni Baniukiewicz

scenografia: Ewa i Wiesław Strebejko

DAMA Z ŁASICZKĄ

scenariusz i wykonanie: Małgorzata Wower

scenografia: Roman Garbowski

W PRZYGOTOWANIU:

Aleksander Wapiłłow

ANEGDOTY PROWINCJONALNE

reżyseria: Wojciech Boratyński

scenografia: Michał Puklicz